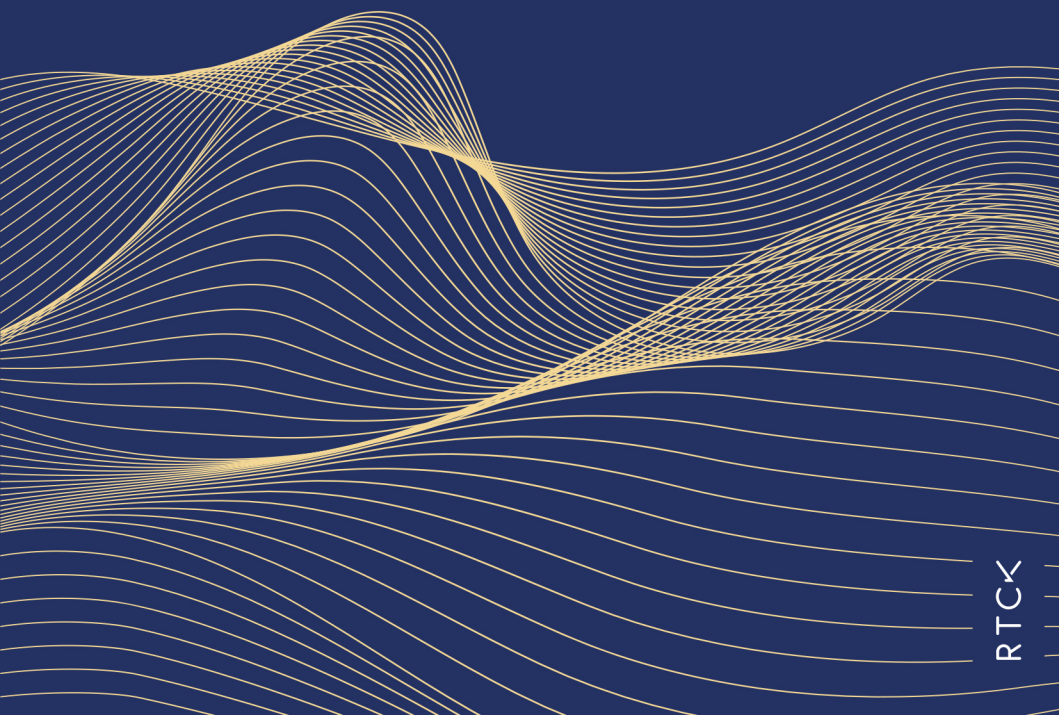


Tymoteusz Filar 

NA JEGO SŁOWO

Jak żyć powołaniem i oglądać Królestwo Boże?



Historie osób, które spotkały Pana Boga, pozwalają podpatrywać ich szczególną, bardzo bliską relację z Nim i uczyć się tego, jak zawierzać Mu coraz bardziej, jak dać się Jemu prowadzić. Tym właśnie jest wiara – odpowiedzią, którą człowiek daje objawiającemu się Bogu. Definicja z pozoru prosta i oczywista: Bóg objawia się, my odpowiadamy, wyruszając w drogę, którą pokazuje Pan. Jednak każdy, kto wierzy, wie, że to nie jest dla nas proste! Usłyszeć głos Pana Boga, zaufać, podać rękę i jej nie cofnąć, zostawić wszystko za sobą, wyruszyć w nieznane? Jakież to ogromny wysiłek... Dobrze jest czytać świadectwa tych, którzy tak zrobili.

Zachęcam, by lekturę książki rozpocząć od rozdziału zatytułowanego *Tymek – dobry start*. Autor pokazuje, co sprawiło, że Chrystus stał się dla niego kimś najważniejszym w życiu. Zaprasza, by podobnie spojrzeć na świętych, odkryć prawa, które są wspólne wszystkim wierzącym w Chrystusa. Takie dzielenie się opowieściami o drogach wiary prowadzi również do tego, by widzieć, jak Pan Bóg działa, w jaki sposób prowadzi do powstania wspólnoty uwielbienia, jak skutecznie i nieoczekiwanie

odbiera lęk, dodaje pewności siebie, pomaga dzielić się radością zmartwychwstania z tymi, do których posyła.

Zachęcam do lektury książki *Na Jego słowo* – pięknego świadectwa będącego odpowiedzią na pytanie: skoro Bóg działa tu i teraz, dlaczego Mu nie zaufać do końca i nie pójść za Nim?

bp Piotr Przyborek
biskup pomocniczy
Archidiecezji Gdańskiej

Chrześcijaństwo to coś więcej niż religia. To wydarzenie wiary, relacja z Osobą wyrastająca z duchowego doświadczenia i rozwijająca się ku pełni chrześcijańskiej dojrzałości, aż po głębokie urzeczenie serca. O tym właśnie jest książka *Na Jego słowo*. Choć jej podtytuł mógłby sugerować, że mamy do czynienia z jeszcze jednym podręcznikiem duchowego rozwoju, w rzeczywistości chodzi o coś znacznie więcej. Tymoteusz Filar zaprasza bowiem czytelników do

podróży w głąb własnego doświadczenia, w ramach którego dzieli się osobistym sposobem przeżywania swego powołania i tym, jak Bóg prowadzi go w głąb tajemnicy swego Królestwa. Ci, którzy wyruszą w tę drogę razem z Autorem, znajdą w książce wiele cennych inspiracji – nie tylko wartościowych od strony teoretycznej, ale także pomocnych w praktycznym przeżywaniu wiary i służby dla chwały Bożego Królestwa. Gorąco polecam.

Aleksander Bańka
dr hab. filozofii, prof. UŚ,
lider Rodziny Świętego Szarbela
w Archidiecezji Katowickiej

Nauczyłem się zasady, która mówi, że jeśli w moim życiu nie stoję przed nierozstrzygniętymi dotąd pytaniami z obszaru wiary, to znaczy, że prawdopodobnie moja wiara nie jest w najlepszej kondycji. Innymi słowy: jeśli wszystko już rozumiem, to znaczy, że nie wszystko jest w porządku. Trzeba

stanąć przed faktem, że istnieją rzeczy, które daleko wykraczają poza to, co zrozumiałe, logiczne i mierzalne.

Książka Tymka jest lekturą, która rodzi we mnie wciąż nowe i nowe pytania, rzucające wyzwania mojej wierze. Ponadto rodzi też głód widzenia i doświadczenia rzeczy, bez poznania których nie znajdzie się odpowiedzi na tamte pytania. Serdecznie polecam!

Karol Sobczyk
lider Wspólnoty „Głos na Pustyni”
w Krakowie

Kiedy myślę o liderach młodego pokolenia, którzy mogą realnie wpłynąć na kierunek polskiego Kościoła, to Tymek jest z pewnością jednym z nich. Autor mimo swojego młodego wieku na kartach tej książki dzieli się niezwykle dojrzałym i trafnym spojrzeniem na słowo Boże, co poparte doświadczeniem modlitwy i służby innym staje się niejako podręcznikiem

i drogowskazem dla tych wszystkich, którzy pragną współpracować z Bogiem w swoim życiu. Z serca polecam tę lekturę!

Marcin Zieliński
lider Wspólnoty Uwielbienia
„Głos Pana” w Skierniewicach

WSTĘP

Jesteś powołany do współpracy z Bogiem! Tak jak św. Piotr, który podjął ryzyko wiary i na słowo Jezusa wypłynął na jezioro, by zarzucić sieć na połów. Tak jak Abraham, który na „Jego słowo” poszedł w nieznane do Ziemi Obiecanej. Tak jak Maryja, która na „Jego słowo” stała się Matką Zbawiciela. Tak samo ty i ja jesteśmy powołani, by odpowiadać na „Jego słowo”, aby przez to Boże Królestwo mogło objawiać się tam, gdzie dziś żyjemy.

Choć może nam się wydawać, że takie życie jest zarezerwowane tylko dla wybranych – wielkich bohaterów wiary, których znamy z historii, o których słyszymy w mediach czy czytamy w książkach – to piszę te słowa właśnie dlatego, by przekonać cię, że jest inaczej. Nie potrzebujesz dramatycznej historii nawrócenia, która wywołuje ciarki na plecach słuchaczy, ale serca gotowego odpowiedzieć na Jego słowo. Właśnie wtedy, gdy idziesz za Bogiem, zaczynasz widzieć Jego działanie i odkrywać pasję na drodze, którą On daje, a także doświadczać Bożych cudów oraz przełomów w życiu swoim i innych ludzi.

Daj się więc poprowadzić Duchowi Świętemu – niech On sam rozpala twoje serce podczas tej lektury

i inspiruje do wychodzenia w drogę. Pozwól się Bogu zaskoczyć. Niech przez twoje „tak” dla Jego słowa Bóg pokazuje ci, jak niemożliwe czyni możliwym.

Panie, dziękuję Ci za Twoją obecność, Twoje JESTEM pośród nas.

Proszę Cię, Duchu Święty, abys otworzył nasze serca na to, co przez tę książkę będziesz chciał nam powiedzieć – o sobie i o nas, do czego będziesz chciał nas zaprosić i wezwać. Duchu Święty, spraw, byśmy mieli serca gotowe na przyjęcie Twojego słowa, a potem na pójście za nim, gdziekolwiek będziesz chciał nas poprowadzić. Panie, daj nam serca gotowe do współpracy z Tobą, chętne na „więcej”. Nie pozwól nam trwać w stagnacji, w wygodnym dla nas miejscu. Duchu Święty, mów do naszych serc i przenikaj je. Chcemy nasłuchiwać Twojego głosu i dać się Tobie prowadzić ku temu, co dla nas przygotowałaś. Niech lektura tej książki będzie Twoim czasem. W Twoim Imieniu, Jezu. Amen!

Rozdział 1.

WEZWANI

Mógł, że wielu z nas nie ma problemów z tym, by
wierzyć, że Bóg czyiś wielki mądry, zarówno w życiu
świątecznych i codziennych, jak również w naszych
człowieczeństwach. Czyli jest Bóg i Bóg wielki, czyli nasz wielki
mądry Bóg, który wie, że On może to wszystko
zrobić. Ale czy wierzymy, że On może tak samo zrobić
przez nas? Czy wierzymy, że w naszym życiu i przez nas Bóg
może zrobić cuda i przemieniać rzeczywistość? Nie tylko
wielkiego konfrontacyjnego pytania, warto się z nim prze-
myśleć. Bo czy naprawdę uważamy, że tak samo, jak
Bóg przetrwał w historii Abrahama i przetrwał i przetrwał
wieloletni wielki narodził, czy też w historii Maryi. Wierzy-
my, że Piotr, że Franciszek, którzy w całej historii Ko-
ścioła, może przetrwał w tej samej historii? Czy ułamek Mi-
na tego, by mógł osiągnąć problem w naszym życiu i przez
to naszemu życiu, odpowiedź na jego Kościół?

TYMEK – DOBRY START

Przyznam, że znam z autopsji tę konfrontację, o któ-
rej piszę. Dziesięć lat temu byłem w takim momencie
mojego życia, w którym z jednej strony rosły we mnie

**Czy naprawdę szczerze
wierzysz, że tak samo, jak
Bóg pojawił się w historii
Abrahama i przyniósł
błogosławieństwo wielu
narodom, czy też w historii
Maryi, Mojżesza, św. Piotra,
św. Franciszka, świętych
w całej historii Kościoła,
może pojawić się w twojej
historii?**



pragnienia, żeby iść za Bogiem, widzieć Jego działanie w moim życiu, a z drugiej strony zderzałem się z własnym negatywnym spojrzeniem na siebie i swoją niewiarą, ale o tym za chwilę.

Wychowałem się w wierzącej rodzinie – tutaj powinno paść to słynne i soczyste „w polskiej, katolickiej rodzinie”, ale nie tym razem. Moi rodzice przekazali mi żywą wiarę, w której chodzenie do kościoła nie było tylko automatycznym rytuałem, ale troską o relację z Bogiem. Od swoich nastoletnich lat byli zaangażowani w ewangelizację, odnowę Kościoła i życie wspólnoty, w której funkcjonowaniu również jako dzieci braliśmy udział. Jestem wdzięczny za to poruszenie Ducha Świętego, jakim był Ruch Światło-Życie, dzięki któremu moi rodzice mogli spotkać Jezusa. To realnie miało wpływ na ich życie, a przez to też na mnie (Księżę Franciszku Blachnicki, dzięki za Twoje posłuszeństwo wiary!!!). Śmiało mogę powiedzieć, że dzięki mojej rodzinie miałem doświadczenie żywego Kościoła i żywej wiary. Nie mam więc spektakularnej historii nawrócenia. Nigdy nie miałem momentu „dołu” moralnego, popadnięcia w nałogi albo przegód ze światkiem kryminalnym, w odpowiedzi

na to nie doświadczyłem też potężnej interwencji Boga, który wyrócił mi życie do góry nogami, niczym u św. Pawła. Od zawsze byłem raczej grzecznym chłopakiem (choć pewnie moje siostry mogłyby polemizować), który wzrastał w klimacie miłości i w żywym Kościele. Mimo tego, że rozwijałem się w atmosferze wiary moich rodziców, to potrzebowałem jednak osobistego spotkania z Bogiem.

Kiedyś usłyszałem ciekawe zdanie, że Bóg nie ma wnuków, tylko same dzieci. Każdy z nas potrzebuje osobistego wejścia na drogę budowania relacji z Bogiem. Takim momentem był dla mnie 2010 rok. Miałem wtedy 10 lat i uczestniczyłem w rekolekcjach ewangelizacyjnych prowadzonych przez misjonarzy z Brazylii w Gdańsku Matemblewie. Głosili kerygmat, prostą Ewangelię, mówili o miłości Boga i Jego łasce. Opowiadali historie o tym, jak Jezus dzisiaj uzdrawia, jak dzieją się te same rzeczy, które działy się za Jego czasów. Te historie „wznosiły mojego ducha”, a moje pragnienie, by spotkać Boga, zaczęło rosnąć. Podczas ich indywidualnej modlitwy za mnie doświadczyłem jak gdyby otulenia Bożą miłością, to było niezwykle spotkanie z miłością Boga Ojca. Bardzo

proste i bardzo mocne. Po tych rekolekcjach i tym doświadczeniu wiedziałem dwie rzeczy: po pierwsze miałem pewność, że Bóg istnieje, po drugie wiedziałem, że Bóg mnie kocha. Dziś wiem, że było to doświadczenie chrztu w Duchu Świętym, które otworzyło mi oczy na życie w osobistej relacji z Bogiem. Do dziś jestem Mu wdzięczny, że dzięki takim doświadczeniom i atmosferze domu rodzinnego mogłem w Nim wzrastać od dziecka.

Takie były początki, taki był kontekst moich pierwszych doświadczeń duchowych. Co roku jeździłem na rekolekcje i z rodzicami, i na swoje własne. Doświadczałem tam Boga na różne sposoby: przez adoracje, uwielbienia, spowiedzi. Każde rekolekcje były dla mnie szczególnym czasem. Inspirowałem się różnymi historiami i świadectwami Bożego działania. Aż przyszedł 2014 rok i pewien kryzys w relacji z Bogiem – przestałem czuć Jego obecność na modlitwie (o czym napiszę więcej trochę później). Pod koniec wakacji byłem na rekolekcjach, na których głoszący je ksiądz opowiadał wiele historii Bożego działania. To rozpałało moje serce, a z drugiej strony rodziło pewną frustrację, mówiłem wtedy: „Jezu, ja Ciebie ani

nie czuję, ani nie słyszę, a bardzo chciałbym Ci służyć! Pragnę, by w moim życiu i przeze mnie działały się te niesamowite rzeczy, ale przecież jestem zwykłym, przeciętnym, »grzecznym« chłopakiem, nie mam dramatycznego świadectwa nawrócenia, jak więc mam Ci służyć? To chyba nie jest dla mnie”.

Tym sposobem zacząłem mieć kompleksy, a do tego myślałem, że współpraca z Bogiem jest zarezerwowana dla wybranych ludzi, którzy doświadczyli dramatycznych życiowych przewrotów, że tylko nimi Bóg chce się posługiwać i przez nich objawiać swoją obecność. Co więcej, nosiłem w sobie ogromny strach i często powtarzałem: „Boże, chcę Ci służyć, ale nie ma szans, bym kiedykolwiek publicznie na przykład powiedział świadectwo. Po pierwsze dlatego, że nie mam nic do powiedzenia, a po drugie strasznie się boję, jestem wstydliwym chłopakiem”. W tym wszystkim skupiałem się na sobie, na swoich ograniczeniach, lękach, a tym samym ograniczałem Pana Boga. Na szczęście w tym ogromnym poczuciu zagubienia i trudzie wewnętrznego zmagania wreszcie się poddałem i powiedziałem: „Ale, Jezu, mimo wszystko chcę iść za Tobą”. I to właśnie spowodowało

absolutny przełom w moim życiu. Bo choć nadal nie wydarzyło się nic spektakularnego, to jednak Bóg zmienił moje patrzenie. Ten brak poczucia Jego obecności i doświadczania Jego miłości sprawił, że moje oczy w końcu zwróciły się ku Niemu samemu – nie ku temu, że mam się dobrze czuć lub że uważam się za niekwalifikującego się na Jego drogi albo niewystarczającego. Moje oczy – a za nimi serce – zwróciły się ku Jezusowi i w końcu mogłem Mu powiedzieć: „Rób ze mną, co chcesz”.

Do tych słów dołożyłem też prostą decyzję, że codziennie będę się modlił i czytał słowo Boże. Wyznałem wtedy też – tak szczerze i świadomie – że wybieram Jezusa na jedyne Zbawcę i Pana mojego życia, po czym powiedziałem: „Prowadź”. A z czasem – przez to codzienne, wierne czytanie Słowa i modlitwę – coś zaczęło się we mnie zmieniać. Powoli zauważałem, że słowo Boże pracuje we mnie, że przemienia moje serce. Jak? Na przykład zacząłem akceptować i kochać osoby, które wcześniej trudno było mi znieść. Moja wiara zaczęła wzrastać, co objawiało się między innymi tym, że modliłem się wiernie bez względu na to, czy podczas niej czułem Bożą obecność, czy nie.

**Brak poczucia obecności
Boga i doświadczania Jego
miłości sprawił, że moje
oczy – a za nimi serce –
zwróciły się ku Jezusowi
i w końcu mogłem Mu
powiedzieć: „Rób ze mną,
co chcesz”.**



Co więcej, Bóg zaczął wzbudzać we mnie pragnienia, których wcześniej nie miałem – zacząłem marzyć o tym, by moi rówieśnicy mogli poznać Jezusa jako Tego, który zbawia i żyje pośród nas.

Z perspektywy czasu widzę, że w 2014 roku – mimo że ja bardzo w siebie wątpiłem – Bóg wypowiedział zaproszenie: „Pójdź za Mną, Tymek. Po prostu wyrusz i zobacz, co się będzie działo, jak moje Słowo będzie się wypełniać w twoim życiu” i był mu wierny. Tamto pragnienie, by widzieć Jego działanie w moim życiu i przez nie, prawdziwie zaczęło się realizować. Dziś wiem, bo tego doświadczyłem i nadal doświadczam, że potrzebujemy powiedzenia Bogu „tak”, pójścia z wiarą za Jego słowem i przyjęcia tego, co dla nas przygotował. Wtedy łaska Boża będzie płynąć przez nasze życie, a dzięki temu staniemy się jak biblijni bohaterowie, którzy odpowiedzieli na Jego słowo.

STANISŁAW KUCIŃSKI – ZAKŁADAMUSZ KUCIŃSKI

Pracę redakcyjną i korekturę dokonał Piotr Kuciński, który pomógł mi w tym. Jego historia nie została opublikowana.



TYMOTEUSZ FILAR – lider Wspólnoty Hesed w Gdyni, zaangażowany w ewangelizację i posługę młodym w Polsce oraz za granicą, student teologii na Akademii Katolickiej w Warszawie.

Wiarę przekazali mu rodzice, którzy jako nastolatkiem spotkali Boga w Ruchu Światło-Życie, a potem zaangażowali się w ewangelizację i służbę w Kościele, między innymi w ramach Wspólnoty Radości Paschalnej, której przez wiele lat byli liderami. Stąd od dziecka formował się w oazie, a także środowisku nowej ewangelizacji i odnowy charyzmatycznej.

Obecnie z dekretu biskupa gdańskiego jest członkiem zarządu Diecezjalnego Duszpasterstwa Młodzieży i odpowiada za formację młodych liderów, wspieranie wspólnot młodzieżowych i przygotowanie ich do ewangelizacji.

W rozwoju osobistym i posłudze praktykuje ewangeliczną zasadę, by ze skarbca Kościoła wydobywać stare i nowe (por. Mt 13,52). Nieustanną inspiracją jest więc dla niego Sobór Watykański II, tradycja

Kościół, a także odnowa charyzmatyczna i to, jak aktualnie Duch Święty odnawia, przemienia i ożywia ludzi, świat.

Jego pasją jest poznawanie historii Bożego działania w różnych czasach i miejscach, co budzi w nim wiarę w to, że także obecnie Bóg posyła swego Ducha, by objawiać swoją miłość wobec nowych pokoleń. Marzeniem Tymka – co także jest częścią wizji założonej przez niego wspólnoty – jest „widzenie pokolenia pełnego wiary, miłości i mocy, które z odwagą wkracza w swoje powołanie, odnajdując swoje miejsce w Kościele i przynosząc owoc dla Królestwa Bożego”.

Na co dzień jest pasjonatem muzyki i podróży. Gra na oboju, gitarze, fortepianie, a także różnych instrumentach perkusyjnych. Lubi odkrywać nowe miejsca, a na nieznane wody zwykle wyrusza nie sam, ale z przyjaciółmi.

SPIIS TREŚCI

WSTĘP	13
 ROZDZIAŁ 1. WEZWANI	 17
Abraham – wejście w powołanie	24
Maryja – przyjęcie obietnicy	28
Franciszek – pierwsze kroki	29
Tymek – dobry start	32
Szymon Piotr – zarzucanie sieci	40
 ROZDZIAŁ 2. SŁOWO W PRAKTYCE	 45
Łaska	47
Intymność	59
Spotkanie i co dalej?	65
Tu i teraz	74
Wspólnota – moment <i>kairos</i>	84
Boża wierność	94
Tylko i aż wierzyć	98

ROZDZIAŁ 3. MIARY WIARY	107
Wizja – widzieć to, co niewidzialne	111
Wiara ze słuchania	117
Ludzie wiary	119
Wiara z modlitwy	122
Świętowanie wiary	124
Wiara w drodze	125
 ROZDZIAŁ 4. KRÓLESTWO, KTÓRE NADCHODZI	 141
Jego słowo – mój kierunek	146
Czekanie i działanie	158
W obliczu kryzysu	170
Sprint czy maraton?	190
Dar a charakter	192
Nie zapomnij o miłości	196
Integralność	197
Nie daj się zatrzymać	203
 ZAKOŃCZENIE	 207
Wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny	209
 PODZIĘKOWANIA	 213
O AUTORZE	217

NA JEGO SŁOWO

Jak żyć powołaniem i oglądać Królestwo Boże?

Tymoteusz Filar dla RTCK SA

Autor: Tymoteusz Filar

Produkcja: RTCK SA

Nowy Sącz 2024

Wydanie I

© RTCK SA 2024

ISBN: 978-83-67960-75-5

978-83-67960-76-2 – EPUB

978-83-67960-77-9 – MOBI

978-83-67960-78-6 – PDF

Redakcja: Zuzanna Marek

Korekta: Magdalena Król, Hanna Miera

Skład i łamanie: Adam Gutkowski

Projekt okładki: Katarzyna Halota

Fotografia autora: Dorota Czoch

RTCK Rób to co kochasz



RTCK S.A.

ul. Zielona 27, WSB, bud. B

33-300 Nowy Sącz

tel. 531 009 119 | sklep@rtck.pl | www.rtck.pl

Dołącz do społeczności ludzi, którzy chcą robić to, co kochają.

Zapisz się na www.rtck.pl, a będziemy Cię wspierać na tej drodze,
wysyłając wartościowe materiały!

*Nie potrzebujesz dramatycznej historii nawrócenia, która wywołu-
je ciarki na plecach słuchaczy, ale serca gotowego odpowiedzieć na
Jego słowo.*

Jesteś powołany do współpracy z Bogiem! Tak jak Abraham, który
na Boże słowo poszedł w nieznane. Tak jak Piotr, który podjął ryzyko
i na słowo Jezusa znów zarzucił sieci. Tak jak Maryja, która na „Jego
słowo” stała się Matką Zbawiciela. Tak samo **Ty i ja jesteśmy powo-
łani, by odpowiadać na Boże wezwania i objawiać Jego Królestwo
tam, gdzie żyjemy.**

**Ta książka to droga, na której Bóg będzie chciał rozpaść Two-
je serce, by przez Twoje „tak” dla Jego słowa czynić niemożliwe
możliwym.** Pozwolisz Mu się poprowadzić i zaskoczyć?

NA JEGO SŁOWO



Tymoteusz Filar

Lider Wspólnoty Hesed w Gdyni, zaangażowany
w ewangelizację i posługę młodym w Polsce oraz
za granicą, student teologii, pasjonat muzyki
i podróży.

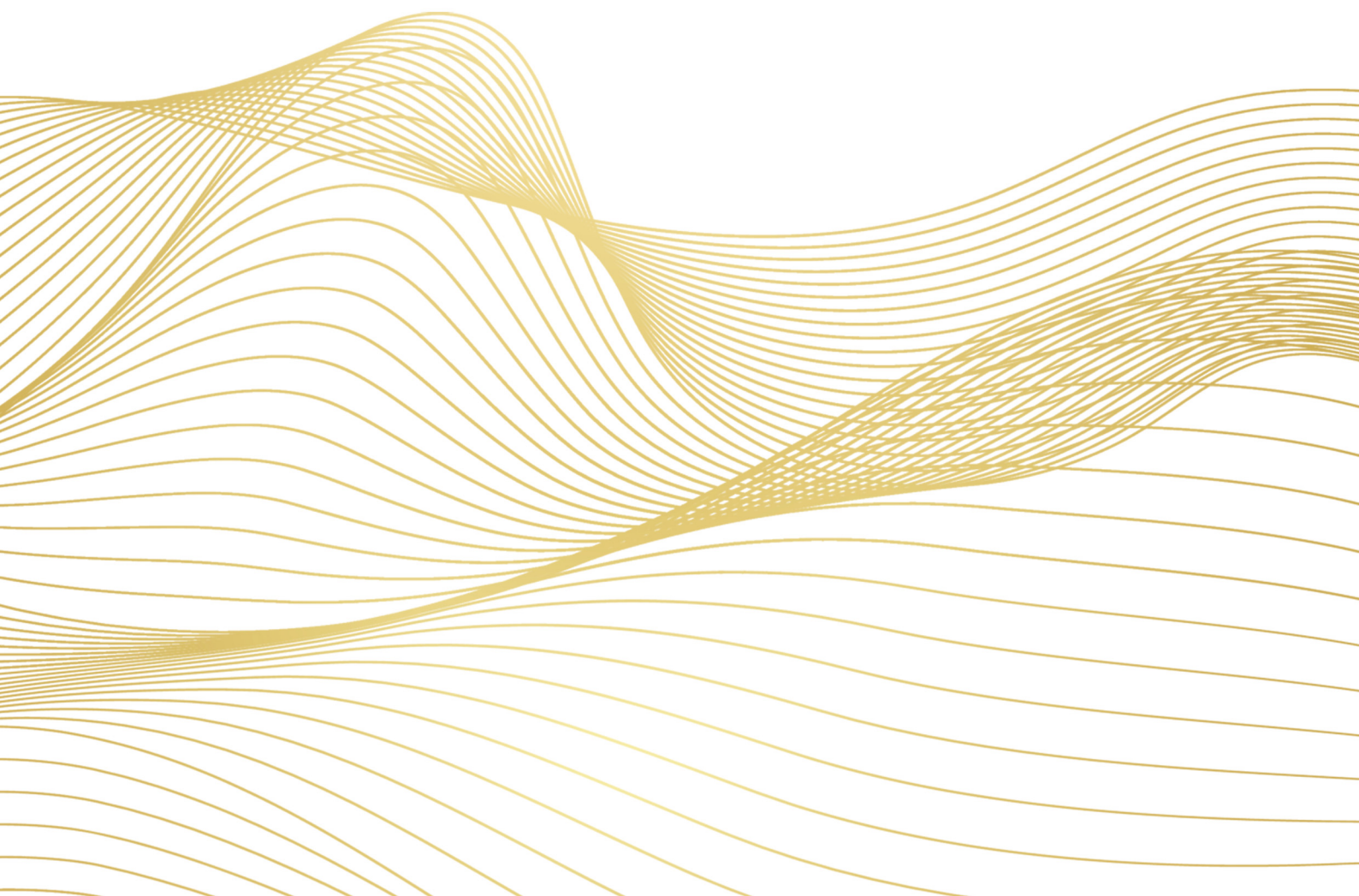
WYDAWNICTWO RTCK
KSIĄŻKI, KURSY
ĆWICZENIA
ROZWOJOWE
WWW.RTCK.PL/SKLEP



Tymoteusz Filar 

ZA JEGO SŁOWEM

ćwiczenia rozwojowe



SPIS TREŚCI

	Wstęp	3
1.	Koło napędowe wiary	4
2.	Hamulce wzrostu	7
3.	Nie lękaj się!	10
4.	Bezpieczniki charakteru	13
5.	Pamięć długotrwała, czyli twórz historię z Bogiem	19

WSTĘP

Niezmiernie mi miło, że znalazłeś czas, by sięgnąć po ćwiczenia rozwojowe ZA JEGO SŁOWEM. Już na początku chciałbym ci pogratulować, że w pędzie dzisiejszego świata udało ci się zatrzymać, by spotkać się ze sobą, z Bogiem i zaangażować się w rozwój duchowy.

Każdy z nas z pewnością pragnie poznać swoje powołanie, żyć nim i widzieć na co dzień działanie Boga – o tym, jak tego doświadczać, starałem się opowiedzieć w książce *Na Jego słowo*. Często jednak naszym problemem nie jest brak chęci realizowania powołania czy współpracy z Bogiem, lecz intensywne tempo naszego życia. Jesteśmy nim tak pochłonięci, że nie potrafimy się zatrzymać i podjąć refleksji nad sobą, szczerze zapytać siebie: Do czego zaprasza mnie Bóg? Czy wyruszyłem już na drogę realizacji swojego powołania? Gdzie na niej jestem? O co aktualnie powinienem się zatroszczyć? Co wzmocnić, a z czego zrezygnować? Przez pośpiech gubimy też intencjonalność naszych działań. Stąd przez ćwiczenia, które oddaję do twoich rąk, chciałbym zaprosić cię do świadomego i zamierzonego zatroszczenia się o wiarę, a także kształtowania swojego charakteru. Te dwa – wiara i charakter – są kluczem do odkrywania swojego powołania i trwania w nim.

Życzę ci, abyś na tej drodze dał się poprowadzić Duchowi Świętemu, byś każdego dnia odkrywał w swoim życiu Jego obecność jako Tego, który jest blisko ciebie i chce cię prowadzić bardzo indywidualnie. Życzę ci także, byś razem z Bogiem jeszcze głębiej odkrywał to, kim jesteś i do czego zostałeś przez Niego zaproszony, wezwany. Modlę się, byś doświadczył, że życie z Bogiem i realizowanie swojego powołania to wędrówka pełna radości, ekscytacji i pokoju – pokoju wynikającego z zażyłej relacji z Panem, ekscytacji z oglądania Jego niesamowitych dzieł i radości z tego, że nasze życie staje się błogosławieństwem dla innych.

Nie bój się więc odpowiadać na Jego słowo, ale z wiarą w Jego moc i ufnością daj się Mu poprowadzić, byś jak Maryja mógł świadczyć, że „wielkie rzeczy uczynił ci Wszechmocny” (por. Łk 1,49). Bądź aktywny, zaangażowany i nie zniechęcaj się – jak mówił św. Paweł do Tymoteusza – tylko z czystym sercem zabiegaj o wiarę, a w dosłownym tłumaczeniu: „dąż do wiary gorliwie” (por. 2 Tm 2,22). Niech przez te ćwiczenia Duch Święty rozpala w tobie pragnienie Jego Królestwa objawiającego się już tu na ziemi przez twoje życie.

Blessy!

Tymoteusz Filar

1. KOŁO NAPĘDOWE WIARY

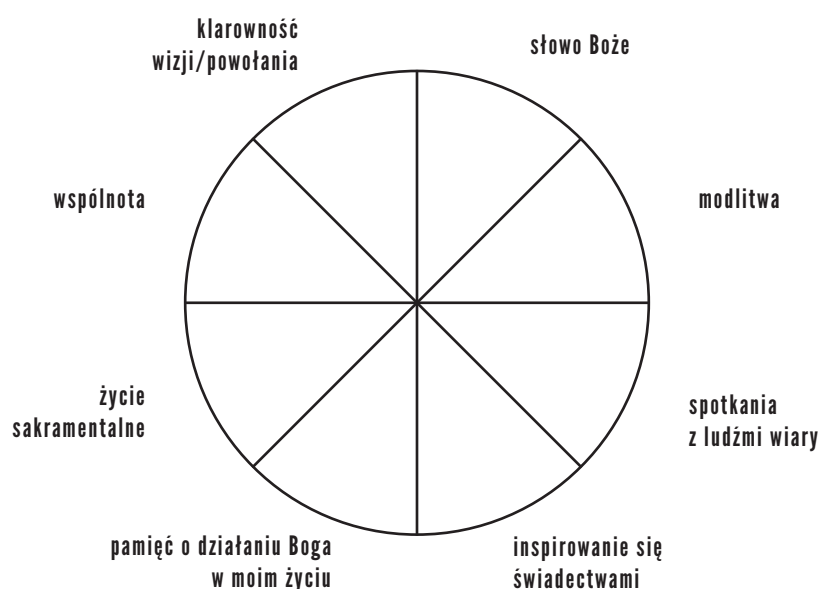
W książce *Na Jego słowo*, w rozdziale *Miary wiary* pisałem o tym, jak słowo Boże wzywa nas do aktywnej troski o wzrost swojej wiary, co dzięki współpracy z łaską Bożą pozwala stawiać odważne kroki na drodze odkrywania i realizowania swojego powołania. W tym ćwiczeniu chciałbym więc zaprosić cię do praktyki – do wykonania konkretnych zadań, które pozwolą ci najpierw zobaczyć obszary twojego życia służące wzmacnianiu wiary, a potem także zweryfikować twój poziom zaangażowania w jej rozwój. Aby lepiej zwizualizować to, nad czym będziemy pracować, posłużę się obrazem koła.

1. Zaczynij od wypisania rzeczy, sytuacji czy działań, które wzmacniają twoją wiarę. Jeśli zastanawiasz się, co to może być, skorzystaj z wymienionych poniżej pytań pomocniczych:

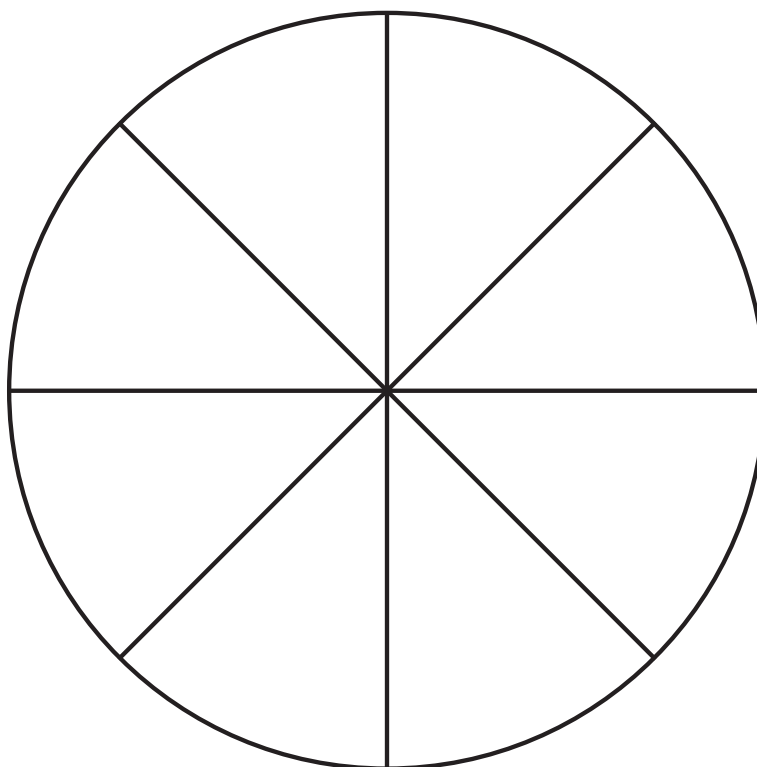
- Po zrobieniu czego czujesz, że masz w sobie więcej ufności do Boga?
- Jakie działania/aktywności/wydarzenia/spotkania sprawiają, że czujesz większą odwagę do życia wiarą na co dzień?
- Co w twojej przeszłości spowodowało wzrost wiary? Co posłużyło jako narzędzie jej wzmocnienia?

Warto poświęcić na tę część dłuższą chwilę. Daj sobie czas, by nie zatrzymywać się tylko na tym, co od razu przychodzi ci do głowy, ale spokojnie przeanalizować swoje życie. Na co dzień wiele czynności robimy automatycznie, stąd o różne sprawy nie troszczymy się intencjonalnie. Niech z twoją wiarą będzie inaczej!

Moje koło napędowe wiary wygląda na przykład tak:

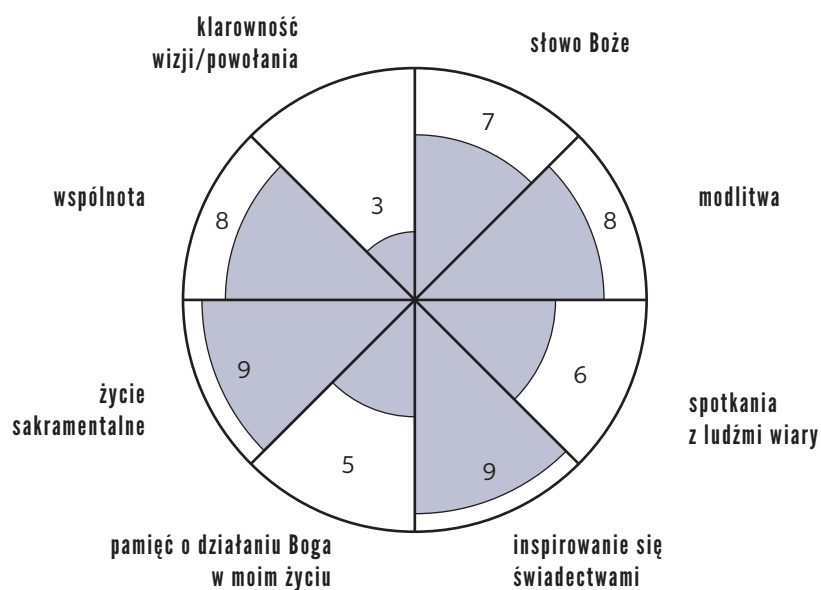


A jak jest u ciebie? Wypełnij swoje koło.



2. Skoro już wypisałeś obszary, w których rozwija się twoja wiara, czas ocenić twoją troskę o nią. **W skali 1 do 10 oszacuj swoje zaangażowanie w działania wzmacniające wiarę w poszczególnych częściach koła.** Ważne! Opisz swoje REALNE zaangażowanie, a nie to, jak chciałbyś, by ono wyglądało.

Poniżej przykład wypełnionego koła:



Za Jego słowem. Ćwiczenia rozwojowe

Tymoteusz Filar dla RTCK SA

Autor: Tymoteusz Filar

Produkcja: RTCK SA

Nowy Sącz 2024

Wydanie I

© RTCK SA 2024

ISBN: 978-83-67960-79-3

Redakcja: Zuzanna Marek

Korekta: Hanna Miera

Skład i łamanie: Adam Gutkowski

Projekt okładki: Katarzyna Halota

RTCK wydawnictwo

Książki, ćwiczenia rozwojowe, kursy

RTCK S.A.

ul. Zielona 27, WSB, bud. B

33-300 Nowy Sącz

tel. 531 009 119

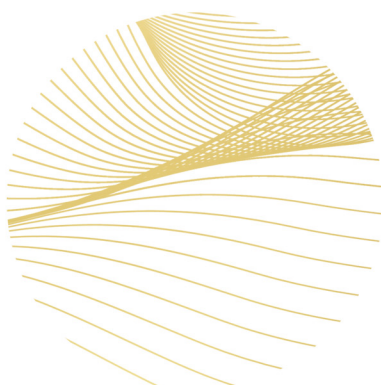
sklep@rtck.pl

www.rtck.pl

Dołącz do społeczności ludzi, którzy chcą robić to, co kochają.

Zapisz się na www.rtck.pl, a będziemy Cię wspierać na tej drodze,
wysyłając wartościowe materiały!

ZA JEGO SŁOWEM



RTCK